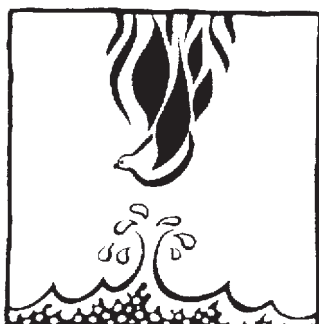


II NIEDZIELA ZWYKŁA • ROK C



Ewangelia: Łk 3, 15-16. 21-22

A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: "Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie".

Dar chrztu

Warto, przy okazji Święta Chrztu Pańskiego, poczynić refleksję nad wartością, jaką niesie sakrament chrztu świętego dla każdego z nas. Przecież Bóg uznał nas za swoje dzieci. Wypowiedział nad nami – podobnie jak nad Chrystusem nad Jordanem – słowa: To są moje umiłowane dzieci. W nich znajduję upodobanie. Czy jestem tego świadomy w każdej chwili mego życia? Otrzymałem życie nadprzyrodzone. Zostałem włączony do wspólnoty Kościoła.

Przyjacielu! Nie jesteś już sam na drodze życia. Masz Ojca w niebie i braci oraz siostry, żyjące obok Ciebie na ziemi. Jeżeli czynisz coś dobrego lub złego drugiemu człowiekowi, czynisz to Chrystusowi. Jeżeli cierpisz, to cierpi z Tobą Chrystus, Który jest Twoim Bratem i Bóg, Który jest Twoim Ojcem. Czy dziękujesz Mu za tę drogocenną łaskę chrztu i radujesz się z obecności w Jego Kościele? Czy w pełni wykorzystujesz ten nadprzyrodzony dar? Zastanów się...

ks. Sylwester



Czy wiesz, że...

ŁAD (PORZĄDEK) SPOŁECZNY.

Człowiek jako istota społeczna z natury dąży do tworzenia różnych wspólnot (rodzina, grupy zawodowe i polityczne, państwo, społeczność obejmująca całą ludzkość), by w ich ramach tworzyć mniejsze lub większe dobra wspólne, które z kolei mają służyć rozwojowi każdej osoby ludzkiej. Dobro wspólne i dobro osoby ludzkiej wzajemnie się warunkują, a zatem jest tak, że każdy człowiek jako osoba ludzka przyczynia się do budowania dobra wspólnego, a poprzez uczestnictwo w tej wspólnej wartości zwiększa szansę urzeczywistnienia własnych celów i zadań życiowych. Idea porządku społecznego opiera się na respektowaniu i rozwijaniu zasady uczestnictwa wszystkich członków wspólnoty społecznej w procesach gospodarczych, politycznych, społecznych, kulturalnych i innych. To uporządkowane i wolne współdziałanie jednostek, które mają na uwadze własne interesy i cele, przyczynia się do powstania dobra wspólnego społeczeństwa. Funkcjonalne współdziałanie jednostek, wolne od przymusu, tworzy więź społeczną, a więc taki stan, w którym dobro indywidualne pozostaje w harmonii z dobrem wspólnym. Obok ładu gospodarczego, politycznego, prawnego czy kulturalnego wyróżnia się ponadto ład moralny, który działania ludzkie ocenia w kategoriach dobra i zła, a więc uwzględnia wartości i normy etyczne, nadane społeczeństwu przez Boga.

Pismo Święte Starego Testamentu mówi, że kto znalazł przyjaciela ten znalazł skarb. Zbawiciel w Eucharystii to najbardziej zaufany powiernik naszego serca. Eucharystia – tabernakulum bije miłością serca Boga – Przyjaciela.

Prawdziwa miłość, przyjaźń wyklucza czynnik rozłączenia. Toteż nic dziwnego, że Chrystus nie mógł pozostawić nas sierotami. Umiłował nas, pozostawiając nam siebie samego i swoje serce.

Miłość zniewoliła niejako Boże Serce do przebywania wśród nas niezależnie od niewdzięczności, jakiej doznaje Jezus w tabernakulum. Mimo niewdzięczności, miłość Bożego Serca nie stygnie, domaga się jednak wzajemnej miłości.

Serce ludzkie odczuwa potrzebę przyjaźni, lecz wiemy dobrze jak trudno znaleźć prawdziwego przyjaciela. W tabernakulum znajdujemy zawsze kogoś, kto spełnia wszystkie warunki prawdziwej przyjaźni. Sercu Boskiego Przyjaciela możemy zaufać w całej pełni. Ono nas zawsze zrozumie i pocieszy. Dwa tysiące lat temu Zbawiciel powiedział: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście a Ja was pokrzepię.” To słowa Boga Przyjaciela i słowa, które płyną z Jego Serca przepelnionego miłością do nas. Gdybyśmy naprawdę miłowali Boskie Serce, wówczas mielibyśmy tabernakulum często przed oczyma naszej duszy.

Nabożeństwo do Serca Jezusowego prowadzi nas do coraz głębszego zjednoczenia z Chrystusem oraz do naśladowania Go. Nie możemy jednak w żaden inny sposób lepiej czynić tego, jak żyjąc duchem ofiary, którym całe Jego życie było przepojone. Wyrazem naszej ofiary jest akt codziennego ofiarowania siebie samego i wszystkich naszych

czynności Bożemu Sercu. Akt ten łączymy zawsze z ofiarą Chrystusa, którą przeżywamy w czasie każdej Mszy świętej. Wtedy to nasze ofiarowanie nabiera nowej wartości. To ofiarowanie w czasie Mszy św. musi jednak wykraczać poza jej ramy i wchodzić w nasze konkretne, codzienne obowiązki.

Uczmy się ofiarowywać Najświętszemu Sercu Jezusowemu w pracy, w cierpieniu, w zabawie i radości, w domu, w szkole, na ulicy i w autobusie. Msza Święta, dzięki temu znajdzie przedłużenie we mszy życia. Całe nasze życie stanie się niejako nieustanną mszą. Nie zapominajmy więc o żadnym swoim kroku, słowie, uderzeniu serca. Niech wszystko stanie się jednym uwielbieniem, błaganiem, dziękczynieniem dla Serca Jezusowego.

Prawdziwi czciciele Serca Jezusowego pragną często a nawet codziennie, uczestniczyć we Mszy św., zdając sobie sprawę z tego, że każdy dzień życia jest bezcenny, jeżeli nie się ze sobą Mszą św.

Przypomnijmy sobie akt ofiarowania Jezusowemu Sercu i odmawiajmy go jako codzienną modlitwę: *“Panie Jezu, ukazałeś mi zamysły swego serca mówiąc: “Jeśli ktoś jest spragniony niech przyjdzie do Mnie i pije. Strumienie wody żywej popłyną z Mego Serca.” Przychodzę więc do Ciebie, Zbawicielu, jako do źródła wszelkich łask. Przemień mnie w siebie. Daj mi nowe serce i tchnij nowego ducha w moje wnętrze tak, bym otworzył się na Boga i bliźnich. Weź wszystko czym jestem, zawładnij i przemień mnie na Twoje podobieństwo, abym w Tobie i z Tobą pomagał w Zbawieniu Świata. Amen.”*

Jadwiga Kowalczyk



Istnieje powiedzenie, że serce prawdziwe – to serce pęknięte.

Prawdą jest też, że tylko ten, kto doświadczył wiele cierpienia, może doświadczyć

wiele radości. Serce pęknięte zaś, to serce otwarte, nieskończenie dobre, nie oczekujące niczego w zamian i czułe dla innych.

Ten, kto wiele zrobił dla drugiego człowieka, nie oczekuje rewanzu. Potrzebna mu jest świadomość, że ktoś zdaje sobie sprawę z jego wysiłku, starań i dobrej woli. Nieraz zdarza się, że czyjąś życzliwość i pomoc potrafimy docenić dopiero po latach. Dobrze by było o tym powiedzieć, nawet ze znacznym spóźnieniem, lub napisać do kogoś, komu wiele zawdzięczamy o tym, że czyjś wysiłek zaowocował, przyniósł oczekiwane rezultaty, stał się istotny w naszym życiu.

Małość człowieka ujawnia się wtedy, gdy nie umie być wdzięczny, gdy nawet czasem nieprzyjaźnią rewanzuje się, co może wynikać z nieuzasadnionego lęku o zależność i ze skrupowania.

Przytoczę znaną dewizę – postępuj z drugim tak, jak chciałbyś by z tobą postępowano, po ludzku, życzliwie i sprawiedliwie.

Słyszę czasami, gdy uda mi się rozwikłać cudze problemy – jak ja się odwdzięczę za tyle dobroci? Jak? W zwyczajny ludzki sposób – ty pomożesz kiedyś innemu potrzebującemu, bo zrozumiałeś, jak ważne jest być między ludźmi i wiedzieć, że w każdej chwili, w najtrudniejszej sytuacji jest obok człowiek, który widzi zło, obojętność urzędników, słyszy prośbę i rozumie drugiego oraz szanuje w każdym swego bliźniego.

Jadwiga Woźniak
/pedagog/

Dziwna jest historia Szymona Piotra.

“Wypłyn na głębię i zarzucie sieci na połów”... “Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb... “Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny”... “Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”. “Wtedy... zostawili wszystko i poszli za Nim” (Łk 5,4 - 11).

Jezus jest naciskany przez tłum nad jeziorem Genezaret. Piotr tymczasem, znajduje się przy swojej łodzi i płucze sieci po nocy, w czasie której nic nie złowił. Słyszał z pewnością o Nazarejczyku z Galilei, przemawiającym z mocą i dokonującym licznych uzdrowień. Ale nic go to nie obchodzi. Ma swoją robotę. Czyści dalej sieci...

I oto Jezus pierwszy podejmuje inicjatywę wmieszania się w życie Szymona. Wkracza w życie Piotra. Spotyka się z nim na jego własnym terenie. Podobnie jest w naszym życiu. Znamy “z daleka” Jezusa Chrystusa, ale ta znajomość nie jest wystarczająca, aby się Nim naprawdę zainteresować i zbliżyć się do Niego. Dlatego Jezus sam przychodzi do nas tam, gdzie jesteśmy. Robi pierwszy krok, nawet jeśli Go o to nie prosimy.

Jest faktem, że Bóg robi zawsze pierwszy krok, że wyprzedza nas we wszystkim. On wszędzie jest wcześniej. Kiedy Jezus wszedł do łodzi Piotra i poprosił go, aby ponownie, wbrew wszelkiej logice, zarzucić sieci, dokonuje cudu. Nieoczekiwanie sieci napełniają się rybami tak, że się przerywają. Piotr nie analizuje

ukrytego sensu tego cudu. Nie jest ani rabinem, ani egzegetą. Rozumie jednak, że Jezus dokonał dla niego “szalonego czynu”. Ten znak dokonany wyłom w życiu prostego rybaka pełnego codziennej rutyny.

Ten rodzaj wydarzenia, czyniący wyłom w naszym zwykłym życiu, jest opatrnościowy. Jest bowiem potrzebny, aby Bóg mógł do nas mówić jasno. W przeciwnym razie nie słyszymy Go. Tak bardzo jesteśmy opanowani i zajęci różnymi dobrymi wybiegami, aby nie słyszeć. Ta szczelina, która otwiera nas na Boże światło, może się otworzyć poprzez jakieś obdarowujące nas, lecz czasem także i bolesne, wydarzenie. Jest to dobroczynne w tym sensie, że możemy przeżyć silne dotknięcie łaski, która nami wstrząsa, ale też uspokaja nasz rozum i otwiera na Boże wskazania. Jakkolwiek ważne jest to wydarzenie, przypomina przypadek, z jakim miał do czynienia Szymon Piotr.

Może ono objawić się także jako zdarzenie bolesne, chociaż przynoszące “słodkie” owoce. Na przykład niepowodzenia, choroba lub śmierć drogiej nam osoby, chociaż tak przygnębiające dla naszego rozumu, mogą być z pewnością okazją, aby skierować nas radykalnie ku Bogu. Ale nie jest tak, że Bóg zdecydował o tym cierpieniu, chce tylko ściągnąć na siebie naszą uwagę. Bóg może przyzwolić na każde cierpienie, bo widzi dalej niż sięga nasze, nawet największe, doświadczenie.

ks. Marcin Walicki SAC

W tym numerze kolejna część konkursu biblijnego. Tym razem ze znajomości Ewangelii św. Mateusza. Przypominamy, iż odpowiedź na pytanie, np. 1 znajduje się w rozdziale pierwszym Ewangelii, 2 w drugim rozdziale itd.

1. Imię Emanuel znaczy...
2. Jakie dary Mędrcy złożyli narodzonemu Jezusowi?
3. Czym żywił się Jan Chrzciciel?
4. Nad jakim jeziorem Jezus powołał Piotra i Andrzeja?
5. Uczniowie Jezusa są: „Wy jesteście...”
6. Kto widzi w ukryciu?
7. Jakie dwie bramy i drogi wymienia Jezus?
8. Kogo Jezus uzdrowił w domu Piotra?
9. Z kim Jezus siedział w domu przy stole?
10. Dokończ zdanie: „Oto Ja was posyłam jak owce między ...”
11. Którym miastom Jezus czyni zarzuty z powodu niewiary?
12. Gdzie przebywał Jonasz przez trzy dni i trzy noce?
13. Jaki plon przynosi ziarno posiane na żyznej ziemi?
14. Który z uczniów chodził po wodzie?
15. Wymień 5 grzechów, które pochodzą z serca.
16. Do kogo Jezus powiedział: „Zejdź mi z oczu szatanie”?

ROZWIĄZANIE Z NUMERU 303

W konkursie ze znajomości Ewangelii św. Marka nagrody otrzymują: Ewa Jagiełło, Paweł Jagiełło i Józef Koziół.

Za rozwiązanie krzyżówki z nr-u 303, w której hasło brzmiało: Mikołajki, nagrodę otrzymuje Katarzyna Sadal. Nagrody są do odebrania w księgarni parafialnej. Gratulujemy.

INFORMACJE



1. Dziś o godz. 16.00 w kaplicy św. Rodziny Msza św. w intencji Rodzin.
2. Nabożeństwo kolędowe o godz. 17.00, później zmiana tajemnic dla Kółek Żywego Różańca.
3. W sobotę, 13 stycznia, o godz. 9.00 Msza św. dla chorych, cierpiących i starszych. Po Mszy św. błogosławieństwo chorych Najświętszym Sakramentem. Różaniec i okazja do spowiedzi od godz. 8.30.
4. Porządek wizyty duszpasterskiej:
Od godz. 15.00
07.01.2001 (niedziela) – ul. Gagarina 25
Od godz. 14.30
08.01.2001 (poniedziałek) – ul. PCK 1, 3, 5 i 7
09.01.2001 (wtorek) – ul. PCK 9/11 i Grenadierów 5, 6 i 8
10.01.2001 (środa) – ul. Grenadierów 7/9, 10 i 12/16
11.01.2001 (czwartek) – ul. Jana Pawła II, Południowa 12 i Wiejska 58 i 62
12.01.2001 (piątek) – ul. Cisowa i Gajowa 43
Od godz. 11.00
13.01.2001 (sobota) – ul. Świętokrzyska – domki jednorodzinne oraz bloki 2, 5, 11 i 13
Od godz. 14.30
15.01.2001 (poniedziałek) – ul. Świętokrzyska 15, 17 i 21

Zstąpienie Wysłannika Boga

Z powodzi samozwańczych wybawicieli wyłania się jeden niepodobny do pozostałych. Wynurza się Jezus, ponieważ został zanurzony. W całej historii religii nie ma ani jednego wysłannika Bożego, o którym by się mówiło, że wszedł w rzekę łez, w potoki krwi, w krwawy pot łęku, że – co więcej – został w nich zanurzony. Wszyscy inni pozostają na brzegu, bezpieczni, Jezus nie.

ŻYCZENIA



W 40. rocznicę ślubu
Janiny i Antoniego,
w 12. rocznicę ślubu
Iwony i Zbigniewa
błogosławieństwa Bożego
i opieki Najświętszej Maryi Panny
życzy
Redakcja

PRZEPRASZAMY

W poprzednim numerze Gazetki
pojawił się błąd rzeczowy:
ksiądz Rafał Raus
pracuje w więzieniu
przy ul. Chłopickiego (Warszawa
Grochów), a nie jak napisaliśmy
na Rakowieckiej.
Za pomyłkę bardzo gorąco
przepraszamy.
Redakcja

W minionym tygodniu



Ochrzczeni zostali:

Karolina Natalia Bzducha
Sandra Zych
Aleksandra Szczepanowska
Kamil Jan Łoboda
Weronika Trawińska
Martyna Mazur
Klaudia Natalia Ziemińska
Sandra Jędrzejewska
Kacper Staniszewski
Adrian Michał Stańczyk
Jakub Marcin Rybski
Gabriela Borowska
Klaudia Daria Korycka
Mateusz Gregier
Aleksandra Karolina Kołodziejczyk
Anna Maria Wajda
Eryk Skaliński
Zuzanna Marta Jazłowiecka
Michał Pająk
Anna Maria Nagrodzka
Wiktoria Madej
Konrad Ządęcki
Jakub Daniel Kustra
Mikołaj Czupryn
Jerzy Dawid Maik
Monika Danuta Mendryk
Weronika Ewa Mendryk
Kamil Krzemiński
Julia Zuzanna Markiewicz
Ewa Agnieszka Kulik
Damian Krzysztof Metlerski
Mateusz Tomasz Ostrowski
Wiktoria Stolarczyk
Maciej Winiarski
Związek małżeński zawarli:
Agnieszka Anna Kowalik
i Pier-Paolo Pagnan

Odeszli do Pana:

Ryszard Golus – l. 71
Wojciech Kunds – l. 71



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Agnieszka Stępień, Z-ca redaktora naczelnego: Magdalena Kowalska, Dyrektor techniczny: Grzegorz Stępień.

Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiećko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Halina Siczek, Maria Sowińska, Jadwiga Woźniak, Sławomir Lenkiewicz, Sylwia Buchacz, Łukasz Grzeszczyk, Aleksandra Jurczak. BP.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72